

Sylwia Galij-Skarbińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

„Biorąc prawa poważnie”. Liberalna teoria sprawiedliwości Ronalda Dworkina

Ronald Dworkin (1931–2013) należy do wybitnych przedstawicieli współczesnej filozofii prawa. Jego publikacje, wykłady i seminaria przysporzyły mu wielu zwolenników, ale też i zajadłych przeciwników w świecie polityki, prawa i filozofii. Myśl Dworkina uważana jest za jedną z najbardziej wpływowych i najszerszej dyskutowanych w dorobku współczesnej jurysprudencki. Stanowiła ona i stanowi nadal przyczynek do powstawania wielu, nierzadko polemicznych, dzieł.

Dworkin urodził się w 1931 r. w Worcester w stanie Massachusetts. Pierwotnie w kręgu jego zainteresowań pozostawała filozofia, i to właśnie ją jako pierwszą studiował w Harvard College. Następnym etapem były studia prawnicze, które kontynuował w Oksfordzie i zakończył w Harvard Law School. Jego doświadczenia wyszły poza mury akademickie. Po studiach praktykował u jednego z najsławniejszych amerykańskich sędziów, Learneda Handa, następnie pracował w firmie prawniczej Sullivan and Cromwell w Nowym Jorku. Na początku lat sześćdziesiątych został profesorem prawa na Uniwersytecie Yale. W 1969 r. zastąpił Herberta Lionela Adolphusa Harta¹, obejmując katedrę jurysprudencki w Oksfordzie. W 1975 r. został również profesorem New York University².

U podstaw jego idei filozoficzno-prawnych leży całkowita krytyka powojennego realizmu i pozytywizmu prawniczego. W szczególności wystąpił przeciwko koncepcjom H.L.A. Harta. W 1967 r. opublikował *The Model of Rules*³, który z impetem uderzał w kanony pozytywistycznego myślenia i przyniósł mu znaczny rozgłos. Prawdziwą sławę zapewniła mu jednak wydana w 1977 r. książka *Taking Rights Seriously*⁴, stanowiąca przedmiot niniejszych rozważań.

¹ Herbert Lionel Adolphus Hart (1907–1992), brytyjski filozof analityczny, przedstawiciel oksfordzkiej szkoły języka potocznego, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli analitycznej teorii prawa i pozytywizmu prawniczego; zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 152–153.

² T. Kozłowski, *Autorytet versus przemoc. Ronald Dworkin w obronie imperium prawa*, „Studia Iuridica” 1996, t. 31, s. 48.

³ R. Dworkin, *The Model of Rules*, Chicago 1967.

⁴ Zob. J. Woleński, *Wprowadzenie*, w: R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. IV.

Filozofia Dworkina, czyniąca z prawa obszar zażartej dyskusji uwzględniającej aktualne problemy polityczne i społeczne, oddziałująca bezpośrednio nie tylko na środowiska prawnicze, ale także na opinię publiczną, tworzona przede wszystkim na gruncie praktyki prawniczej, doczekała się już w latach osiemdziesiątych wielu opracowań. Wydano między innymi książkę *Ronald Dworkin Contemporary Jurisprudence*, w której znalazła się krytyczna publikacja Johna Mackiego *The Third Theory of Law*⁵. Na początku lat dziewięćdziesiątych w jednym czasie ukazały się opracowania Stephena Guesta *Ronald Dworkin*⁶ oraz *Reading Dworkin Critically* Alana Hunta⁷.

Również na gruncie polskim myśl Dworkina doczekała się opracowań. Nie cieszyła się ona jednak tak wielkim zainteresowaniem jak na Zachodzie. Zarys koncepcji Dworkina oddają między innymi Hubert Izdebski w *Historii myśli politycznej i prawnej*⁸, Marek Zirk-Sadowski we *Wprowadzeniu do filozofii prawa*⁹, Ryszard Sarkowicz i Jerzy Stelmach w opracowaniu *Filozofia prawa XIX i XX wieku*¹⁰, Jerzy Oniszczyk w *Koncepcjach prawa*¹¹, Wiesław Lang i Jerzy Wróblewski we *Współczesnej filozofii i teorii prawa w USA*¹² oraz Lech Morawski w *Głównych problemach współczesnej filozofii prawa*. Wśród publikacji znajdziemy pozycje Tomasza Gizberta-Studnickiego: *Zasady i reguły*¹³, Tomasza Kozłowskiego: *Autorytet versus przemoc. Ronald Dworkin w obronie imperium prawa*¹⁴, Zbigniewa Pulki: *Hart–Dworkin – dwa warianty „wewnętrznego postrzegania prawa”*¹⁵.

⁵ Tytuł zaproponowany przez J. Mackiego odnosi się do stwierdzenia, że Dworkin w swojej teorii prawa obrał „trzecią drogę” – między pozytywizmem a jusnaturalizmem, zob. *Ronald Dworkin and Contemporary Jurisprudence*, ed. M. Cohen, Duckworth 1984.

⁶ St. Guest, *Ronald Dworkin*, Edinburgh 1992. Stephen Guest jest uważany za jedną z najbardziej kompetentnych osób zajmujących się twórczością Dworkina.

⁷ *Reading Dworkin Critically*, ed. A. Hunt, New York 1992.

⁸ H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 2013.

⁹ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2001.

¹⁰ R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.

¹¹ J. Oniszczyk, *Koncepcje prawa*, Warszawa 2004.

¹² W. Lang, J. Wróblewski, *Współczesna filozofia i teoria prawa w USA*, Warszawa 1986.

¹³ T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3.

¹⁴ T. Kozłowski, dz. cyt., s. 4.

¹⁵ Z. Pulka, *Hart–Dworkin – dwa warianty „wewnętrznego postrzegania prawa”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1999, nr 42; Z. Pulka, *Prawo jako fakt interpretacyjny w filozofii prawa R. Dworkina*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1997, nr 262.

Wpływ kręgów kultury i filozofii na twórczość Ronalda Dworkina

O charakterze filozoficzno-prawnych idei Dworkina zadecydowało kilka czynników. Nie można wśród nich pominąć jego amerykańskiego pochodzenia. Korzenie jego koncepcji tkwią bowiem w prawoznawstwie amerykańskim. Istotą prawa w Stanach Zjednoczonych jest mechanizm argumentacji sądowej. Wykładnią prawa jest synteza efektów działalności sądów, a nie apriorycznie przyjęte doktryny prawne. Poważnego znaczenia nabierają tzw. *hard cases* – sprawy ciężkie, gdzie argumentacja obydwu stron zdaje się równoważyć. Wokół nich toczono są debaty o prawie. Występowanie takich przypadków może oznaczać, że prawo jest złe, niewydolne. Uwaga Dworkina skupia się na procesie stosowania prawa, szczególnie w sprawach ciężkich, gdzie sędzia musi korzystać ze swej dyskrecjonalności¹⁶. Teoria Dworkina opiera się na analizie egzegezy decyzji urzędniczych i ich oceny¹⁷.

Dworkin wskazuje różnice między kulturą anglosaską i kontynentalną na korzyść tej pierwszej. Uważa ją bowiem za bardziej homogeniczną, a jednocześnie pluralistyczną. Istnienie wielu konkurujących między sobą sądów o wartościach uważał za pożądane. Publiczny spór na temat wartości dyktowany jest potrzebą znalezienia praktycznych odpowiedzi na społeczne problemy. Według Dworkina jest to fakt jednoczący społeczeństwo.

Spór o wartości w kulturze kontynentalnej jest z natury konfliktogenny i nierozwiązywalny. Dworkin przyjmuje, że jego tezy mogą nie sprawdzać się w kulturze kontynentalnej czy latynoamerykańskiej. Jest to z resztą jeden z argumentów wysuwany przez adwersarzy filozofa¹⁸. W odmiennych warunkach kulturowych zarówno teoria prawa, jak i filozofia prawa będą opierać się na różnych założeniach i zajmować różne stanowiska. Dworkin przyznaje, że w kulturze kontynentalnej i latynoamerykańskiej będzie sprawdzał się pozytywizm prawniczy. Może on być obroną przed przemycaniem określonego światopoglądu pod hasłem prawa¹⁹.

Na poglądy filozofa, którego niektórzy twórcy określają mianem lewicującego liberała²⁰, wpływ miały również wydarzenia polityczno-kulturalne lat

¹⁶ Dyskrecjonalność sędziowska opiera się na swobodzie wyboru przysługującej sędziemu, w tym również na swobodzie wyboru standardów rozstrzygania danej sprawy.

¹⁷ H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2008, s. 170.

¹⁸ Krytycy Dworkina uważają, że teorie Harta są bardziej uniwersalne. Mogą one funkcjonować zarówno na gruncie kultury kontynentalnej, jak i anglosaskiej.

¹⁹ T. Kozłowski, *Autorytet versus przemoc*, s. 50.

²⁰ Jest to niewątpliwie pogląd M. Cohena. Zaliczył on do grona liberalnych lewicowców m.in. J. Rawlsa i właśnie R. Dworkina. Myśliciele ci, odbierani jako liberałowie, nie są nimi według niego. Zalicza ich do socjaldemokratów, gdyż ich myśl odrzuca tezę o samoposiadaniu.

sześćdziesiątych: wojna w Wietnamie, szok kulturowy, niewydolność prawa i jego wykonawców.

Oprócz względów kulturowych wpływ na twórczość Dworkina wywarły filozofie lingwistyczna i oksfordzka, które stanowiły podstawę angielskiego prawa. Dzięki nim, a bezpośrednio za sprawą Garetha Evansa²¹ poznał świat językowej precyzji, jasności, argumentacyjnego ustrukturalizowania, powiązania języka z praktyką i świadomością społeczną. Jednocześnie filozofia ta stanowiła dla niego punkt stawiania odmiennych wniosków²², odpierania pozytywistycznych idei, np. H. Harta czy Johna Finnisa²³ i Josepha Raza²⁴.

Myśl Dworkina została w dużej mierze zdeterminowana poglądami amerykańskiego filozofa Johna Rawlsa²⁵. Jego najważniejsze dzieło: *A Theory of Justice*, Dworkin poznał jeszcze w manuskrypcie i przejął jego najważniejsze przesłanie, w tym tezy dotyczące sprawiedliwości jako bezstronności i uczciwości. Odniósł etyczną koncepcję „teorii równowagi” do swoich podstaw myślenia o moralności²⁶.

Kolejnym argumentem były talenty i uzdolnienia jednostki. Zarówno Rawls, jak i Dworkin uważają, że nie należą one do jednostki, wynikają bowiem z niezależnej i przypadkowej dystrybucji cech biologicznych; zob. P. Przybysz, *Liberalna koncepcja jednostki a marksizm. Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, pod. red. L. Nowaka, P. Przybysza, Poznań 1997, s. 135–157.

²¹ Gareth Evans (1946–1980), brytyjski filozof. Prace Evansa znacznie przyczyniły się do rozwoju logiki, metafizyki, filozofii języka i filozofii umysłu; zob. M. Davies, *Gareth Evans*, w: *The Encyclopedia of Philosophy*, ed. D.M. Borchert, Macmillan Reference, USA 2006.

²² T. Kozłowski, dz. cyt., s. 49.

²³ John Finnis (ur. 1940), australijski filozof specjalizujący się w filozofii prawa. Uznawany jest za jednego z najważniejszych przedstawicieli współczesnej filozofii prawa natury; zob. K. Motyka, *Wstęp*, w: J. Finnis, *Prawa naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001.

²⁴ Joseph Raz (ur. 1939), izraelski filozof prawa. Należy do najbardziej znanych zwolenników pozytywizmu prawnego. Obecnie jest profesorem prawa na Uniwersytecie Columbia Law School; zob. *Joseph Raz*, http://www.law.columbia.edu/fac/Joseph_Raz [dostęp: 22 VIII 2014 r.].

²⁵ John Rawls (1921–2002), amerykański filozof polityczny, jeden z najbardziej wpływowych myślicieli XX wieku. Jest autorem filozoficznej i politycznej doktryny, którą zawarł w rozprawie *A Theory of Justice*. Zaproponował w niej koncepcję sprawiedliwości jako bezstronności. Uważał, że dominujący wówczas utilitaryzm nie odpowiada intuicjom demokratycznego społeczeństwa. Jego koncepcja jest odmianą teorii umowy społecznej; zob. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.

²⁶ T. Kozłowski, dz. cyt., s. 49.

„Biorąc prawa poważnie”

Książka *Biorąc prawa poważnie* stanowi rozprawę z pozytywizmem prawniczym. Jest rozwinięciem krytyki teorii Harta. Autor w *Przedmowie* wyjaśnia, że poszczególne rozdziały zostały napisane oddzielnie, w okresie gorącej dyskusji politycznej nad tym, czym jest prawo oraz kto i kiedy musi go przestrzegać. Jak sam pisze, „[k]olejne rozdziały książki charakteryzują liberalną teorię prawa i bronią jej w sytuacji, kiedy nurt ten przeżywa ogromny kryzys. Traci wielu zwolenników, a zyskuje wrogów oskarżających go o permisywizm, rygoryzm, niesprawiedliwość ekonomiczną, a nawet wojnę w Wietnamie”²⁷. Pozytywizm prawniczy określa mianem „teorii panującej”.

Dworkin w nowym stylu odpowiada na odwieczne pytania: Jaka jest istota prawa?; Kto jest autorem prawa?; Jaka jest podstawa obowiązwalności jego przepisów?; Jaka występuje zależność między obowiązwalnością a przymusem społecznym?; Jaki czynnik decyduje o prawdziwym lub fałszywym charakterze zdań społecznych?; Jaki jest zakres swobody orzeczeń sędziowskich?; Gdzie jest kres sędziowskiej interpretacji prawa oraz jaka jest jej logiczna i epistemologiczna granica?; Czym różni się obowiązywanie prawa od innych norm moralnych, obyczajowych itp.?; W jakim stopniu powinny one nawzajem się pokrywać?

Teoria prawa Dworkina zawiera teorie: legislacji (kto i na jakich warunkach tworzy prawo), orzekania (standardy postępowania sędziów) i praworządności (przestrzeganie prawa).

Punktem wyjścia jest negacja trzech postulatów zasadniczych dla pozytywistycznej teorii Harta:

1. Prawo stanowi zamknięty system „reguł” (*rules*) wytyczanych przez „regułę uznania” (*rules recognition*) badającą normy pod względem ich „pochodzenia” (*pedigree*).

2. W „trudnych przypadkach” (*hard cases*) sędzia sięga poza system prawa, kreując nową normę prawną.

3. Prawa i obowiązki istnieją tylko na mocy konkretnych regulacji prawnych²⁸.

Dworkin poddaje te postulaty gruntownej rewizji. Precyzyjnie zbudowaną koncepcję prawa ujętego w sztywne ramy zastępuje konstruktem składającym się z tradycyjnych norm oraz innych przesłanek sędziowskich decyzji, nazwanych przez niego „zasadami” (*principles*). Składają się na nie *principles* obejmujące reguły sprawiedliwości, uczciwości i innych zasad moralnych oraz *policies*, czyli wszelkie polityczne, ekonomiczne cele, jakie prawo ma do zrealizowania

²⁷ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 3.

²⁸ W. Lang, J. Wróblewski, *Współczesna filozofia i teoria prawa w USA*, Warszawa 1986, s. 74–75.

w ramach swojej szeroko pojętej polityki. W przeciwieństwie do „reguł”, które mogą być stosowane w całości lub bez możliwości założenia pośredniego, zasady mogą być moderowane, wybierane tylko połowicznie. Sprawdza się to w sprawach typu *hard case*, gdzie zasady mogą pomóc sędziom w końcowym rozstrzygnięciu. To uzasadnia twierdzenia Dworkina o tym, że w każdej sprawie jest tylko jedno rozstrzygnięcie, a sędzia może dotrzeć do niego w sposób racjonalny. To właśnie ogólne zasady stanowią podłoże takich rozwiązań. Osiągnięcie rezultatów jest jednak uzależnione od wnikliwej interpretacji zasad²⁹.

Takie ujęcie prawa jednoznacznie daje odpowiedź na pytanie o jego stosunek do innych norm, w tym norm moralnych. Pozytywiści wyizolowali prawo, Dworkin zaś odrzucił rozdział między nim a światem wartości. Przyjął, że zasady, normy moralne istnieją niezależnie w normatywnej strukturze społecznej. Nie są kryteriami obowiązywania prawa. Mają charakter pozaprawny. Nie można ich ułożyć w formalne listy, w sposób hierarchiczny wartościować ich założeń. Pojawiają się w trakcie rozwiązywania konkretnych spraw³⁰.

Różne rodzaje norm występujące w normatywnej strukturze społecznej stanowią dla Dworkina integralną całość (*law as integrity*). Pochodzą od jednego prawodawcy, którym jest społeczność (*the community personified*)³¹.

Dworkin wśród wielu struktur, a właściwie kultur normatywnych, opowiada się za modelem liberalnym (neoliberalnym). „Brać prawa poważnie” to znaczy uznać prawa jednostki funkcjonującej w danym systemie normatywnym za pierwotne i niezależne od późniejszych ustaleń legislacyjnych. W sytuacji konfliktu prawa stanowionego z podmiotowymi prawami jednostki dopuszcza możliwość nieposłuszeństwa. Poza tym Dworkin odwołuje się wyłącznie do wartości moralnych zawartych *implicite* w prawie pozytywnym i tylko te wartości uznaje za relewantne w kwestii obywatelskiego nieposłuszeństwa. Nie można odnieść tej tolerancji wobec aktów naruszania prawa, skierowanych przeciwko polityce władzy uznawanej za niesprawiedliwą czy niezgodną z konstytucją. Dworkin neguje możliwość nieposłuszeństwa wobec prawa wynikającego z poglądów moralnych, które jednocześnie godziłyby w prawa moralne innych osób³².

²⁹ T. Stawicki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, s. 91.

³⁰ J. Woleński, *Wstęp*, s. V.

³¹ J. Dickson, *Interpretation and Coherence in Legal Reasoning*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2005 Edition), ed. E.N. Zalta, <http://plato.stanford.edu/archives/fall2005/entries/legal-reas-interpret/> [dostęp: 2 VIII 2014 r.].

³² W. Lange, J. Wróblewski, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 170–171.

Liberalna teoria sprawiedliwości Ronalda Dworkina

Dworkin z pełną akceptacją i uznaniem podszedł do teorii Rawlsa. Przyjął jego model „sprawiedliwości jako bezstronności”. Sprawiedliwość jest prawem przypisanym każdej jednostce niezależnie od jej statusu, cech szczególnych, zasług. Jest naturalnym prawem do równej troski i poszanowania prawa przez ludzi, którzy obdarzeni rozumem są zdolni oddawać sprawiedliwość³³.

Dworkin dokonuje analizy teorii Rawlsa w rozdziale VI swej książki, zatytułowanym „Sprawiedliwość a prawa”. Przypisuje on prawu do równej troski i poszanowania wartość aksjomatyczną i fundamentalną³⁴.

Dworkin przyjmuje koherencyjną teorię moralności, na którą składają się takie wartości, jak: sprawiedliwość, równość, słuszość i płynące z nich reguły moralne.

Najszerze rozważania teorii Rawlsa zaczyna od analizy jego teorii równowagi (*reflective equilibrium*), twierdząc: „Wszyscy mamy przekonania dotyczące sprawiedliwości, które żywimy nie dlatego, że wydedukowaliśmy je bądź w inny sposób wyprowadzili z innych przekonań, ale dlatego, że wydają nam się słuszne”³⁵.

Nazywa te przekonania „intuicjami” albo „przeświadczeniami”, z których czynimy swego rodzaju sprawdzian ogólnych teorii sprawiedliwości. Dworkin uzasadnia tę procedurę, odnosząc ją do związku teorii moralności z intuicją moralną³⁶.

³³ R. Prostak, *Rzecz o sprawiedliwości. Komunitarystyczna krytyka współczesnego liberalizmu*, Kraków 2004.

³⁴ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, s. 12.

³⁵ Tamże, s. 292.

³⁶ Dworkin analizuje filozoficzne podstawy teorii równowagi Rawlsa, dokonując analizy związku, jaki zachodzi między intuicją moralną a teorią moralności (przeświadczeniem dotyczącym sprawiedliwości a jej teorią). Zakłada istnienie koherencyjnej teorii moralności. Dąży do określenia, czym jest koherencja, poprzez analizę dwóch modeli: naturalnego i konstruktywistycznego. Przyjmuje stanowisko metaetyczne, oparte na modelu konstruktywistycznym. To znaczy:

1. Przeświadczenia, intuicje tworzone przez jednostki w konkretnych przypadkach stanowią zbiór, z którego wyłania się moralność.
 2. Moralność powstaje na drodze tworzenia wspólnego, spójnego układu zasad. Nadają one sens sądowi intuicyjnym, a przede wszystkim je uzasadniają.
 3. Dworkin przyjmuje, że każde przeświadczenie (intuicja) jest podważalne, relatywne.
 4. Przeświadczenia muszą być tak przetworzone, aby pasowały do konstrukcji zasad, a tym samym i do teorii.
 5. Dworkin dopuszcza możliwość rezygnacji z intuicji, które nie dają się wtłoczyć w dany zbiór zasad.
 6. Jednostka powinna rewidować swoje intuicyjne reakcje moralne w kontekście zbioru zasad adekwatnego do przyjętych przekonań danej zbiorowości.
- W przeciwieństwie do przyjętych w koncepcji naturalnej obiektywnych i uniwersalnych zasad jednostki powinny poszukiwać takiego zbioru zasad, który obejmowałby najpełniej wszystkie fakty i procesy społeczne.

Technika równowagi zakłada „koherencyjną” teorię moralności, która według Dworkina, może być rozpatrywana w dwóch modelach. W przeciwieństwie do Rawlsa Dworkin zakłada, że prawidłowo może funkcjonować tylko w jednym z nich. Tym, który w pełni określi, czym jest owa koherencja, oraz odda sens i uzasadni w pełni sądy intuicyjne.

Pierwszy z nich, model naturalny, zakłada, że: „Teorie sprawiedliwości, takie jak dwie zasady Rawlsa, opisują obiektywną rzeczywistość moralną. Nie są one zatem tworem ludzi bądź społeczeństw, są raczej przez nie odkrywane, tak jak odkrywane są prawa fizyki”³⁷. Odkrycia następują dzięki zmysłowi moralnemu, który tworzy intuicje dotyczące moralności politycznej. Stanowią one narzędzie do wyjaśnienia innych, bardziej abstrakcyjnych i fundamentalnych zasad moralnych.

Drugi model, konstruktywistyczny, zakłada, że intuicje nie stanowią klucza do wyjaśnienia istnienia niezależnych zasad. Intuicje stanowią własność ogólnej teorii, która ma zostać skonstruowana. Zatem „[l]udzie mają obowiązek dopasowywać konkretne osądy, na podstawie których działają, do spójnego programu działania, lub przynajmniej obowiązek mają urzędnicy sprawujący władzę nad innymi ludźmi”³⁸. Model ten jest analogiczny do modelu orzekania w systemie common law.

Między modelem naturalnym a konstruktywistycznym występują diametralne różnice:

a) Model naturalny:

- Dopuszcza możliwość istnienia intuicji, której nie można pogodzić z innymi intuicjami za pomocą jakiegokolwiek zbioru zasad, które człowiek jest sam w stanie sobie ukształtować.
- Poszukuje on zatem, ukrywając wewnętrzne sprzeczności, zbioru zasad, który byłby do pogodzenia z niewygodną intuicją.
- Analogicznie traktuje intuicje moralne i dane obserwacyjne.

b) Model konstruktywistyczny:

- Nie ukrywa sprzecznych intuicji, zakładając, że istnieje gdzieś zbiór godzących wszystko zasad.
- Decyzje podjęte w imię sprawiedliwości muszą zgadzać się z przyjętą teorią sprawiedliwości, nawet kiedy należy odrzucić poszczególne intuicje, gdyż: „Urzędnik [...], kierując się założeniami tego modelu, musi zrezygnować z tych poglądów, które są w sposób widoczny niespójne, musi to uczynić,

³⁷ R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, s. 293.

³⁸ Tamże, s. 294.

nawet jeśli ma nadzieję, że pewnego dnia w wyniku dalszej refleksji odnajdzie lepsze zasady, pozwalające, aby jego intuicje także stały się zasadami”³⁹.

- Jednostki mają działać w oparciu o zasady.
- Jednostki, rozumujące według tego modelu, szczerze będą wierzyć we wnoszone do niego przeświadczenia (intuicje). Szczerość zakłada krytykę takich działań lub systemów politycznych, które je naruszają.
- Model ten nie zaprzecza ani nie potwierdza obiektywności przeświadczeń – jest spójny z ontologią moralności zakładaną przez model naturalny (ale jej nie wymaga).

Model naturalny nadaje się do rozważania problematyki sprawiedliwości w wymiarze jednostkowym, w przeciwieństwie do konstruktywistycznego, który te same kwestie rozpatruje z punktu widzenia zbiorowości. Dworkin pisze: „Jest to model, który można by było zaproponować kierownictwu jakiejś społeczności, której każdy członek żywi mocne przeświadczenia, różniące się, choć nieznacznie, od przekonań innych”⁴⁰.

Według niego podejście konstruktywistyczne nadaje się do zbiorowego rozważania teorii sprawiedliwości, która staje się teorią całego społeczeństwa. Jest to rzecz niezwyklej wagi dla sądowego orzecznictwa. Zakres intuicji może ulegać zmianie. Intuicje, niewygodne dla wszystkich członków społeczeństwa, mogą zostać usunięte. Istnieje również taka możliwość, że ich zakres będzie poszerzony przez włączenie wszystkich przeświadczeń, zgodnie z przyjętym założeniem. Celem tych zabiegów ma być pogodzenie intuicji mniejszej lub większej grupy.

Dworkin odrzuca realizację takiego zamierzenia w modelu naturalnym. Píše, że byłaby to procedura destrukcyjna. Każda jednostka mogłaby żywić przekonanie, że nastąpiło odrzucenie poprawnych lub że wzięto pod uwagę fałszywe obserwacje moralne. A zatem wnioskowanie o moralności obiektywnej nie było poprawne.

Dworkin przyjmuje, że model konstruktywistyczny jest jedynym, który w pełni może potwierdzić teorię równowagi Rawlsa. Zastosowany w ten sposób określałby program wymiaru sprawiedliwości, który najpełniej i najlepiej godziłby przeświadczenia – nie twierdząc jednocześnie, że ów program stanowi uniwersum moralne.

Filozof neguje możliwość zastosowania modelu naturalnego.

1. Uważa, że związek pomiędzy nim a techniką równowagi jest pozorny. Choć wyjaśnia, dlaczego teoria sprawiedliwości musi odpowiadać przekonaniom jej dotyczącym, to nie wyjaśnia, dlaczego pożądanym jest poprawianie tych intuicji, aby osiągnąć optymalne dopasowanie.

³⁹ Tamże, s. 297.

⁴⁰ Tamże, s. 298.

Rawls zakłada dwukierunkowość procesu dochodzenia do równowagi. Według niego poruszamy się pomiędzy poprawkami do teorii i poprawkami w zakresie naszych przeświadczeń do momentu uzyskania jak najlepszego możliwego dopasowania. Jeśli moje trwałe przeświadczenia dają się na przykład pogodzić z prostą utylitarystyczną teorią sprawiedliwości, fakt ten może w ramach tej techniki stanowić powód porzucenia intuicji, że niewolnictwo byłoby złe nawet wtedy, gdyby służyło użyteczności. Natomiast w ramach modelu naturalnego byłoby to po prostu preparowanie dowodów, zupełnie tak jak gdyby przyrodnik zatarł ślady niewygodne dla jego prób opisu zwierzęcia, które je pozostawiło, lub gdyby astronom zignorował obserwacje niemożliwe do pogodzenia⁴¹.

Dworkin twierdzi, że procedura równowagi nie przewiduje sytuacji, w której pod wpływem doświadczenia jednostka jest w stanie zmienić swoje teoretyczne struktury teorii. Nie można, według niego, dopasowywać do fenomenu intuicji alternatywnych zbiorów zasad. Przeciwnie, należy ignorować fenomeny na rzecz przyjęcia danej teorii. Ów fenomen może mieć charakter intuicji powstającej pod wpływem zaskakującego doświadczenia.

2. Podejście naturalne Dworkin krytykuje za to, że nie jest w stanie oddać własności teorii równowagi. Przede wszystkim tego, że jej zastosowanie jest konieczne i praktyczne. Jeżeli przyjmiemy, że Rawlsem, że ludzie w stanie pierwotnym poszukują zbioru zrozumiałego i przez nich akceptowanego, to należy przypuszczać, że wśród odrzuconych zasad znajdują się takie, które w innych okolicznościach byłyby akceptowalne. Dworkin twierdzi, że ujęte w ten sposób zasady sprawiedliwości stanowią rezultat ludzkiej „ułomności”, są przypadkowe, mają charakter relatywny. Będą się zmieniać, gdy będzie się zmieniać sytuacja i wykształcenie ludzi. W ten sposób obnaża słabość podejścia naturalnego, które zakłada istnienie uniwersalnych zasad, do których jednostki muszą się dostosować w miarę swoich możliwości.

3. Model naturalny zakłada, że technika równowagi wytwarza dwie relatywne zasady. Po pierwsze, jest stworzona do wyboru najlepszej teorii z listy alternatywnych zasad, których charakter pozwala na porównanie ich między sobą. Po drugie: „dostarcza rezultatów, które są relatywne w stosunku do obszaru wstępnego porozumienia pomiędzy tymi, którzy wstępnie prowadzą zalecane przez nią myślowe eksperymenty, jest przeznaczona do godzenia ludzi, poprzez skupianie się na tym, co ich łączy”⁴².

Kwestią zasadniczą tutaj pozostaje relatywizm, który będzie naruszał równowagę. Dworkin krytycznie podchodzi do takiego ujęcia zasad teorii, twierdząc, że wnioski z niej płynące zostałyby skutecznie pozbawione autorytetu, który jest jej

⁴¹ Tamże, s. 300.

⁴² Tamże, s. 304.

istotnym elementem. Zagrożenie widzi w odniesieniu techniki równowagi w tym modelu do większych zbiorowości, systemów. Pisz:

Drugi rodzaj relatywizmu, z przyczyn, które podałem, miałby na model naturalny równie niszczący wpływ. Jeśli technika równowagi stosowana jest przez pojedynczą osobę i może ona uwzględnić wszystkie swoje i tylko swoje intuicje, to osiągnięte rezultaty mogą być dla niej autorytatywne. Inni, mający inne intuicje, nie będą mogli zaakceptować jej wniosków, przynajmniej w całości, lecz owa osoba będzie mogła to uczynić. Jeśli jednak technika ta jest stosowana w sposób bardziej publiczny, na przykład w odniesieniu do tego, co jest wspólne instytucjom danej grupy, wtedy jej rezultatów nikt nie może zaakceptować jako autorytatywnych, tak jak nikt nie może zaakceptować jako autorytatywnych rezultatów badań naukowych osiągniętych dzięki zignorowaniu świadectw, które uważa się za co najmniej tak istotne, jak świadectwa wzięte pod uwagę⁴³.

Ten sam relatywizm będzie dla Dworkina walorem dodatnim w modelu konstruktywistycznym. Przyjmuje on, że należy odrzucić każde przeświadczenie, które nie jest do zaakceptowania w kontekście spójnego zbioru zasad. Nie ma znaczenia jego konotacja ani to, czy jest ono fałszywe czy prawdziwe. Przeświadczenie musi sprostać wymogom modelu, bowiem: „[m]odel ten wymaga od urzędników i obywateli kontynuowania najlepszego programu, jaki są w stanie zaprojektować, zgodnie z wymogami spójności, które nie zakładają, jak czyni to model naturalny, że wybrana teoria jest prawdziwa w jakimś absolutnym sensie”⁴⁴. Takiemu systemowi nie zagraża fakt, że być może inna grupa lub społeczeństwo, które ma inną kulturę i doświadczenia, będzie dysponowało inną teorią. Dworkin twierdzi, że żadna grupa nie ma prawa traktować swoich intuicji moralnych jako obiektywnych i transcendentalnych.

⁴³ Tamże, s. 306.

⁴⁴ Tamże, s. 307.

Summary

“Taking rights seriously”. *Ronald Dworkin’s liberal theory of justice*

The idea of Ronald Dworkin (1931-2013), the remarkable representative of contemporary philosophy of law, is considered to be one of the most influential and widely discussed among the achievements of modern jurisprudence. It has been a contribution to the development of many, often polemical works. In his debates Dworkin treated theories of Johan Rawls with full acceptance and recognition, adopting his model of justice as fairness. Justice is the law assigned to any individual person, regardless of status, special features, merits. It is the natural rule to equal attention and respect for the rights by people who bestowed with reason are able to render justice. Dworkin analyzes Rawls’s theory in the chapter VI of his work: “Taking rights seriously” entitled “Justice and law.” It assigns the axiomatic and fundamental value to the right to equal concern and respect.